

Po ostatniej w tym sezonie przerwie na mecze drużyn narodowych wracają rozgrywki Serie A. W sobotniej kolejce, poprzedzającej święta Wielkiej Nocy, zespół Andreazzoliego zagra na wyjeździe z Palermo. Giallorossi nie przegrali od pięciu spotkań i pną się w górę tabeli, z kolei Rosanero nie wygrali od piętnastu meczów i przy takiej formie ciężko będzie im myśleć o utrzymaniu. Obydwie drużyny potrzebują kompletu punktów. Zapowiada się ciekawe spotkanie!

Sobotni mecz będzie 25 potyczką obydwu drużyn w Serie A na Renzo Barbera. Bilans dotychczasowych 24 meczów wychodzi minimalnie na korzyść gospodarzy. Rosanero wygrali 9 razy przy 8 zwycięstwach Giallorossich (35-35 w bramkach). Szczególnie ciekawie wyglądały ligowe pojedynki pomiędzy Romą a Palermo w ostatnich latach, a mianowicie po powrocie zespołu z Sycylii do Serie A. Zespół Rosanero był niepokonany w bezpośrednich pojedynkach przez dwa kolejne sezony, w czasie których padły 2 remisy, a 2 mecze zakończyły się ich zwycięstwami (w tym jedna wygrana na Olimpico). Los skojarzył też zespoły w półfinale Coppa Italia sezonu 2005/2006. Dwumecz zakończył się remisem 2-2, a o awansie Romy do finału zadecydowała bramka strzelona na wyjeździe. Przez kolejne dwa lata zwyciężała jedynie Roma. Giallorossi wygrali wszystkie bezpośrednie spotkania z sezonów 2006/2007 i 2007/2008, notując tym samym serię czterech wygranych z rzędu. Niestety każda seria kiedyś się kończy i tak też było tym razem. W drugiej kolejce sezonu 2008/2009 podopieczni wówczas Davide Ballardiniego pokonali Giallorossich 3-1. Od tamtej pory, do poprzedniego sezonu, zespół Palermo z Romą u siebie nie przegrał (dwa zwycięstwa, jeden remis), zdobywając za każdym razem trzy gole. Giallorossi z kolei wygrywali u siebie w sezonach 2008/2009 i 2009/2010, przedłużając serię domowych zwycięstw z zespołem z Sycylii do czterech. Niestety, i w tym przypadku swoje zastosowanie znalazło powiedzenie „każda seria kiedyś się kończy”. Pewni swego Giallorossi przegrali w końcówce sezonu 2010/2011 na Stadio Olimpico 2-3. Zespół Palermo wygrał zatem obydwa bezpośrednie mecze w tamtym sezonie. Odwrotnie było przed rokiem. Tym razem, to prowadzona przez Luisa Enrique Roma była dwukrotnie górą. Tym razem również mecze miały inny charakter, gdyż obydwa zakończyły się wygranymi po 1-0. Na „Olimpico” zwycięstwo zapewniło szybkie trafienie Lameli, na „Barbera” bramka Boriniego w trzeciej minucie meczu. Zespół Romy wygrał przy okazji na Sycylii po raz pierwszy od pięciu lat. W meczu z pierwszej części tego sezonu, pewne zwycięstwo 4-1 odnieśli Giallorossi, wygrywając przy tym trzeci z rzędu pojedynki obydwu zespołów.

Drużyna Palermo to jedna z największych, jeśli nie największa niemiła niespodzianka tego sezonu. Zespół Rosanero zajmuje wraz z Pescarą dwa ostatnie miejsca w ligowej tabeli i obok tej drużyny jest głównym kandydatem do spadku z Serie A. Obecnie zespół prowadzi Giuseppe Sannino i jest trzecim, a w chronologii sezonowej piątym trenerem Palermo, jeśli brać pod uwagę wszystkie zmiany w klubie. To właśnie on prowadził zespół na początku rozgrywek i już po trzech kolejkach (dwie porażki i jeden remis) pożegnał się z posadą. Jego miejsce zajął Gianpiero Gasperini, który wynegocjował jednak w kontrakcie sumę odstępnego w przypadku przedwczesnego zwolnienia, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii Serie A. Debiut byłego trenera Genoi nie był dobry. Zaczęło się bowiem od porażek z Atalantą i Pescarą. Pierwsze zwycięstwo przyszło w szóstej kolejce sezonu, gdy Rosanero pokonali 4-1 Chievo. Wygrana okazała się jednym z niewielu powodów do radości, jakie gracze Palermo podarowali w sezonie swoim kibicom. Potem przyszły jeszcze wygrane z Sampdorią w 12 i Catanią w 14 kolejce, które wydzwignęły Palermo ze strefy spadkowej.

Na krótko. Cztery serie spotkań dalej, na zakończenie roku, zespół z Sycylii zajmował miejsce w strefie spadkowej, której do tej pory już nie opuścił. Powód? Drużyna nie potrafiła zdobyć ani razu kompletu punktów. I tak Gasperini pożegnał się z ławką trenerską 4 lutego, po porażce z Atalantą, aby wrócić do pracy trzy tygodnie później, zmieniając Alberto Malesaniego, który poprowadził drużynę w zaledwie trzech spotkaniach. Jednak i ta przygoda nie trwała długo. 12 marca Gasperini pożegnał się na dobre z fotelem trenera Palermo, rozwiązując za porozumieniem stron kontrakt z klubem. Trudno się zresztą dziwić, gdyż zespół z Sycylii przegrał na własnym boisku z również znajdującą się w strefie spadkową Sieną. I tak na fotel trenera Palermo wrócił po kilku miesiącach Sannino, który swoje drugie podejście rozpoczął od wyjazdowej porażki z Milanem. Żaden z trenerów nie potrafił więc wykrzesać w tym sezonie czegoś więcej z zespołu Rosanero, przez co ten zajmuje obecnie 19 miejsce w tabeli ze stratą pięciu oczek do bezpiecznej pozycji. Palermo musi liczyć się z tym, że utrzymanie da tylko wyprzedzenie Genoi, gdyż kolejne zespoły są poza zasięgiem. Nawet o to będzie trudno przy takiej formie. Palermo nie wygrało bowiem żadnego z ostatnich piętnastu spotkań i tylko słabej grze innych zawdzięcza pozostający wciąż szansy na utrzymanie. Problemem drużyny jest gra na wyjazdach, gdzie w 15 meczach udało się ugrać tylko 6 oczek. U siebie Rosanero zdobyli 15 punktów, choć nie jest to również rewelacyjny wynik, szczególnie w porównaniu do lat poprzednich.

Na wyjazdach potrafią grać za to Giallorossi, przynajmniej porównując do reszty drużyn ligi. Zespół Andreazzoliego jest bowiem piątą drużyną w Serie A pod względem występów na obcych boiskach. Giallorossi ugrali na boiskach rywali 20

punktów, na co składa się sześć zwycięstw, dwa remisy i siedem porażek. Fatalną serię na wyjazdach (cztery porażki i remis na koniec i początek nowego roku) udało się przerwać zwycięstwem 3-2 w Bergamo z Atalantą. Tam też zespół Andreazzoliego pokazał prawdziwą walkę, w trudnych warunkach atmosferycznych, co zarzucało się w tym sezonie wiele razy drużynie Romy. Pod okiem nowego trenera zespół odżył na nowo. W rzeczywistości Andreazzoli okazał się najlepiej debiutującym trenerem w tym sezonie Serie A i najlepiej debiutującym trenerem Romy ostatnich lat. Pod wodzą nowego trenera zespół zdobył 13 oczek w sześciu meczach, z czego wszystkie w ostatnich pięciu.

Przygoda Andreazzoliego ze stołkiem trenerskim zespołu zaczęła się od porażki 1-3 z Sampdorią. Potem było już tylko lepiej. Przełomowym momentem była wygrana na Stadio Olimpico z Juventusem, gdzie zdaniem wielu, po raz pierwszy w tym sezonie, zobaczyliśmy drużynę z prawdziwym charakterem „rzymskich wilków”. Dalej wszystko było już łatwiejsze. Najpierw nadeszła wspomniana wygrana z Atalantą, dalej przyszło zwycięstwo z Genoą. Punkty zgubili Giallorossi w Udine, gdzie nie wykorzystano gry w przewadze liczebnej przez pewną część meczu. Niepowodzenie odbili sobie gracze Andreazzoliego tydzień później, gdy w ostatnim jak do tej pory spotkaniu ligowym ograli po bardzo dobrej grze zespół Parmy. W tej samej serii spotkań porażki doznało Lazio, a mecz z udziałem Interu został przełożony, przez co zespół Romy zrównał się punktami z rywalami, a dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu zajmuje obecnie piątą pozycję w tabeli. Celem, przy dobrej grze, wydaje się być wciąż trzecie miejsce. Milan ucieka obecnie Giallorossim na siedem punktów, a Napoli na dziewięć. Zespół Andreazzoliego może bardziej liczyć obecnie na potknięcia tych drugich, którzy w ostatnich pięciu meczach zdobyli tylko sześć oczek. Milan bowiem zdobył ich trzynaście i obok Romy jest najlepszą drużyną ligi ostatnich tygodni.

Forma Palermo:

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: Milan – PALERMO 2-0

10.03.2013, 28 kolejka Serie A: PALERMO – Siena 1-2 (Anselmo)

03.03.2013, 27 kolejka Serie A: Torino – PALERMO 0-0

23.02.2013, 26 kolejka Serie A: PALERMO – Genoa 0-0

16.02.2013, 25 kolejka Serie A: Chievo – PALERMO 1-1 (Formica)

Forma Romy:

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: ROMA - Parma **2-0** (Lamela, Totti)

09.03.2013, 28 kolejka Serie A: Udinese - ROMA 1-1 (Lamela)

03.03.2013, 27 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **3-1** (Totti, Romagnoli, Perrotta)

24.02.2013, 26 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA **2-3** (Marquinho, Pjanic, Torosidis)

16.02.2013, 25 kolejka Serie A: ROMA - Juventus **1-0** (Totti)

Do dyspozycji Andreazzoliego wracają Pjanic i Destro. Ten drugi nie grał od dwóch i pół miesiąca. Ich występ w sobotnim meczu od pierwszych minut wydaje się jednak wątpliwy. Obydwaj wydają się nie być wciąż w pełni sił, a w dodatku za tydzień mecz derbowy. Choć Andreazzoli nie skorzysta najpewniej z Destro, to nie jest także pewnym, że wystawi w wyjściowym składzie Osvaldo. W ostatnim meczu z Parmą, drużyna poradziła sobie bardzo dobrze bez napastnika, który od dłuższego czasu jest pod formą i czeka na gola od 27 stycznia. Do składu po lekkiej kontuzji winien wrócić Torosidis. Niedostępny będzie Marquinhos, który kuruje się już na mecz z Lazio. Jego miejsce w składzie powinien zająć Piris. Aż sześciu graczy Giallorosich winno uważać przed meczem z Lazio na kartkowe zawieszania.

Przypuszczalny skład Palermo:

Sorrentino

Munoz Von Bergen Aronica

Morganella Barreto Donati Kurtic Dossena

Ilicic

Miccoli

Kontuzjowani: Hernandez, Mantovani

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Dossena, Kurtic, Garcia, Munoz

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Piris Burdisso Castan

Torosidis De Rossi Tachtsidis Marquinho

Lamela Florenzi

Totti

Kontuzjowani: Marquinhos, Lopez

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Balzaretti, Destro, Osvaldo, Piris, Burdisso, Florenzi

Poza kadrą: Julio Sergio

Sobotni mecz poprowadzi Gianpaolo Calvarese, który nie sędziował do tej pory spotkania Giallorossich jako pierwszy arbiter. Ciekawostką jest jednak, że to właśnie on wskazał na wątpliwy rzut karny w meczu Romy z Torino w pierwszej części sezonu, będąc wówczas sędzią bramkowym.

Ostatnie pojedynki zespołów:

04.11.2012 ROMA - Palermo 4-1 (Totti, Osvaldo, Lamela, Destro - Ilicic)

10.03.2012 Palermo - ROMA 0-1 (Borini)

23.10.2011 ROMA - Palermo 1-0 (Lamela)

16:04:2011 ROMA - Palermo 2-3 (Totti, Vucinic - Pinilla, Hernandez **x2**)

28.11.2010 Palermo - ROMA 3-1 (Miccoli, Ilicic, Nocerino - Totti)

Autor: abruzzo